

**W TYM  
TYGODNIU  
POLECAMY:**

## TEATR

Sensacją bieżącego sezonu teatralnego dla maluchów jest „Jaś i Małgosia”, wystawione przez warszawski teatr „Komedia”. Co prawda nasze teatry niewiele myślą o najmłodszej publiczności i każde przedstawienie, przeznaczone dla dzieci cieszy się wielkim zainteresowaniem i nie mniejszą frekwencją. „Jaś i Małgosia” jest jednak spektaklem wyjątkowo udanym. Ponura bajka o zabiakanych w lesie dzieciach i okrutnej Babcie Jadze, straszącej któreś już z kolei pokolenie dzieci — w nowej wersji, napisanej przez parę wybitnych poetów: Jęlię Hartwig i Artura Miedzyrzeckiego — nabiera wdzięku, lekkości i uroku. Bawi i „straszy” akurat tyle, ile mały widz lubi być straszony, z „przymrużeniem oka”, które tenże mały, ale bardzo współczesny widz doskonale rozumie. Przedstawienie nie ma przy tym kształ-



„Jaś i Małgosia”

tu tradycyjnej „bajeczki”, jest raczej komedią muzyczną czy modnym „musical-em” dla dzieci. Ta forma też zresztą doskonale trafia do dziecięcej widowni. „Rock-and-roll”, tańczony przez bardzo śmieszny czarownicę i jeszcze śmieszniejszego wilka w modnych, kraclastych skarpetkach, witany jest przez dzieci wręcz owacyjnie, jako że — naprawdę! — „rock” trafia do nich lepiej, niż na przykład obereczek.

Sprawną reżyseria B. Radkowskiego, muzyka T. Kierskiego, dowcipne, kolorowe dekoracje i kostiumy R. Uklej dodają jeszcze wdzięku widowisku. Aktorzy również bardzo podobają się dziecięcej publiczności, wdzięcznej za to, że została potraktowana przez nich serio, to znaczy, bez częstego w takich spektaklach „taryfy ulgowej”.